HYMENÆUS,

To jest:

Wierß y Winß życzliwy

Ku ozdobie Aktu Weselnego

ZACNEY PARY:

Miánowićie, Jego Mośći Páná

JANA CELLERA

Przedniego Kupcá y Mieszczáni-
ná Thoruńskiego

Z Jey Mośćią Pánną

Dorotą Krygerowną/

Roku P. 1680. dnia 28. Májá odpráwowánego
Szczerochętnie napisány y posłany

Od

Ich Mośćiow Sługi CHętuego y Powolnego.

§****************************§

Roku Pánßkiego 1680.

KOmużby, złotá lutni, wdźięczne twoje strony,
Dziś były powinnieysze? komu dźwięk uczony
Przystałby lepiey? nizly Pannie tey nadobney,
A nawięcey w postępkách nád wielu osobny.
Zacnych Corce Rodźicow: Ktora dźiś świętego
Slubu Zwiaska Máłżonká uymuie się swego.
Już zacny dźień zaświtnał, Tobie pożadány,
Oblubieńcze, tylekroc Tobie wygladany:
Tenći wszystkie staránia y prace nadgrodźi,
Y cáły wiek státeczna uciecka osłodźi,
Więc się zawiń ochotnie, y łáskawe progi
Z pięknym Twych gronem nawiedź, przyjaćielu drogi
Będać radźi, upewniam; bo ćię już czekája
Z ochota, y same ćię ściány wygladája.
Nie prozno mowię: Oto witáć ćię wychodźi
Matuśia, bowiem Pánnie to się snać nie godźi.
Vpadni Mátce do Nog, bo nie tracisz ná tym,
Płaćić dźiś twoię skłonność frymákiem bogatym,
Dźiećięć dáwá y ciebie przyimuie zá Syná:
Już Pánnę ubieraja: to dobra Nowiná.
Alec nie ták tę Pánnę zdobia drogie száty,
Y klenoty kosztowne, jáko ja bogáty
Zastępem Cnot ozdobił umysł: Tu prawdziwá
Pobożność gniazdo sádźi: tu y nie pierzchliwá

A w poczćiwym Státeczność dźiele nie wzruſzona:
Tu Czyſtość áni w Myślách nigdy nie uſzczkniona.
Tu y ſkromność przyjemná ktora to zyſkałá,
Ze o niey Wieść Zelżywa kłamáć ńic nieſmiała.
Tu y święta Proſtotá niewiádoma zdrády,
Tu bez wſzelákiey ſzczerość uprzeyma przyſády.
Tu nieznájaca żołci, Dobroć: nieskwapliwa
Cierpliwość: y cożkolwiek chwalebnego bywa.
O urodźie co powiem? Pięknie twarż umyłá,
Tylko tá jedná wádá; Oczy umurzyła.
Szczęśliwyś Oblubieńcze, po trzykroć ſzczęsliwy,
Ktoremu z láſki ſwojey Pan BOG oſobliwey
Tę ták wdźięczną DOROTĘ zá Małżonkę DAJE.
Ale czas do Kosciołá. Pan Młody mi łáje,
Ze zábáwiam tak długo. Więc podźćie, záczęte
Już ſtwierdźićie przyśięgą to przymierze święte.
Panno, nie płacz: ázaż Ty od Mátki, z opieki
Sámá tylko wychodźiſz? Azażeś ná wieki
Lubo to jedynaczká, zoſtáć w domu miałá?
Nie dla śiebie ćię ſamey Matká wychowałá.
Pięknie WAM wedle ſiebie: Ták w ſádźie rozwitym
Po gnuśney Zimie, miedzy drzewem rozmaitym
Dwa ſzczepy wedla śiebie krzewią śię źielone
Sprawnego Ogrodniká ręką ſporzadzone:
Ktore gdy kwiát ná Wioſnę pierwſzy okazáły,
Na láto obiecuią już owoc doyrzáły.

Już-

Iużeśćie Małżonkowie: Niech trwa w Wáßym Domu
Błogoſławieńſtwo Páńſkie dziedzicżnie, nikomu
Nic niedajac przed Wami. Niech cnotliwie plemię
Roßerzy ſię w Tyśiace, niech napełnia Ziemię.
Niech Was zdála Trudnośći, wße bole mijája,
Nieh weſelße codziennie chwile Wam wſtawája.
Poty ják długo Wiſła w ſwojich brzegach płynie,
Wiek Waß ßczęśćiem zupełnym bez przerwy niech ſłynie.
Więc ſię z Kośćiołá wála: gdzie obiad gotowy,
Y wßyſtek dawno czeka doſtatek ſtołowy.
Iuż badźćie Sobie rádzi, niechay ſię krzykliwa
Rożnych głoſow w zgodny tákt Muzyká odzywa.
Potym ſię rozigráycie, ják ſárny po leśie,
Bo ten zwyczáy więc z ſoba Akt Weſelny nieśie.
Nuż y wy Gośćie mili ßklenice ſpełniayćie,
Zá zdrowie Nawożeńcow rzeſko wypijayćie,
Przyſkákuycie Młodziani, wiedźćie w taniec Pánny
Prowadzac wedle ſiebie ták wdźięczne Diánny:
Wywiaycie do kołá, wykrzykáycie, ſkaczćie:
Táka ſkończyć mániera Dźień Weſelny raczćie.